

NA SZCZYTCIE



nr 3 luty - marzec 2021 - Kółko dziennikarsko-reklamowe
Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach



CO W NUMERZE?

STR. 3 - Czekają nas Miesiące Przedsiębiorczości w szkole!

STR. 4 - Rozmowa z Panią Justyną Frankowską o książkach i związku muzyki z matematyką.

STR. 7 - „Polecajki” książkowe, filmowe i serialowe i rpg-owe...

STR. 8 - Talent. Czy go masz?

STR. 9 - Młodzieżowe słowo roku 2021

STR. 10 - Wyniki romantycznego konkursu poetyckiego

Weź udział w konkursie

„Złoty na start”!

Serdecznie Was zapraszamy uczniów klas II, III i IV do wzięcia udziału w konkursie „Złoty na start”. Naprawdę warto!

Celem konkursu jest wyłonienie najlepszego pomysłu na działalność gospodarczą na terenie powiatu kartuskiego. Konkurs organizowany jest w ramach Miesiąca Przedsiębiorczości. Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie klas II, III i IV liceum, technikum i BSI, pracując w grupach dwuosobowych.

Dołącz do nas!

Serdecznie zapraszamy do współtworzenia naszej gazetki

„Na szczycie”.

Zachęcamy nauczycieli do podsyłania cennych informacji, które powinny znaleźć się w gazecie, oraz uczniów, którzy chcą spróbować się dziennikarsko albo pochwalić się umiejętnościami literackimi, czy też plastyczno-graficznymi.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do kontaktu!

Eliminacje szkolne odbędą się 10 marca w sali 110 o godz. 9:40. Po szczególne drużyny **mogą zgłaszać się do 8 marca** do doradcy zawodowego do Pani Iwony Cyrockiej lub Wicedyrektor Pani Joanny Stencel (bezpośrednio lub przez librus).

Laureaci szkolnego konkursu - trzy najlepsze grupy będą prezentować swoje pomysły w czasie finału konkursu powiatowego 15 marca o godz. 10:00 na auli ZSZiO w Kartuzach.

Na rozpoczęcie działalności gospodarczej uczniowie mają 15 000 zł.

Prezentacja uczniów trwa do 5 minut i powinna zawierać m.in: opis proponowanej działalności (branża, sposób wykonywania), strukturę organizacyjną, marketing firmy oraz finanse przedsiębiorstwa.

Ocenianie będą: sposób prezentacji, pomysłowość, realność pomysłu (proponujemy zrobienie prezentacji multimedialnej).

Laureatom konkursu zostaną przyznane nagrody ufundowane przez Stowarzyszenie dla Rozwoju Edukacji przy ZSZiO w Kartuzach.



Skład redakcyjny gazetki „NA SZCZYCIE”:

Wiktoria Biernat, Julia Bołcun, Zuzanna Breza, Kinga Domaros, Wiktoria Frankowska, Angelika Lidzbarska, Aleksandra Lis.

Plakat na okładce:

Szymon Czapiewski.

Plakat na ostatniej stronie:

Angelika Lidzbarska.

Logo:

Kamila Strongowska.

Druk:



Miesiąc Przedsiębiorczości w ZSZiO

Stowarzyszenie dla Rozwoju Edukacji przy ZSZiO w Kartuzach po raz kolejny realizuje projekt Miesiąca Przedsiębiorczości współfinansowany przez Narodowy Bank Polski. W tym roku projekt będzie trwał od 10 stycznia do 29 kwietnia.

Celem działań będzie umacnianie w uczniach postaw przedsiębiorczych, zapoznanie ich ze środowiskiem lokalnego biznesu, poznanie rodzimego rynku pracy, a także przygotowanie uczniów do aktywnego wejścia na rynek pracy po ukończeniu szkoły.

W ramach projektu uczniowie naszej szkoły będą uczestniczyli w wielu szkoleniach oraz wezmą udział w licznych konkursach.

Działania w ramach miesiąca przedsiębiorczości:

- Szkolenia prowadzone przez przedstawicieli banków Funkcjonowanie kont studenckich i kredyty studenckie.
- Szkolenie przeprowadzone przez przedstawicieli banku „Planowanie budżetu domowego przy wykorzystaniu osobistego konta internetowego”.



- Szkolenie „Jak rozpocząć działalność gospodarczą?” przy wykorzystaniu „Gry na start”.
- Szkolenia prowadzone z pracownikiem Uniwersytetu Gdańskiego.
- Szkolenie „System podatkowy w Polsce”.
- Szkolenia „Pieniądz”.
- Szkolenie „Podatek VAT w praktyce”.
- Szkolenia „Nowoczesny sprzedawca”.
- Szkolenie „Wynagrodzenia”.
- Szkolenie „Zastosowanie programu MS Excel w analizie ekonomicznej”.
- Szkolenia „Finanse w matematyce” prowadzone przez nauczycieli matematyki.
- Konkurs „Finanse w matematyce”.

- Szkolenie „Autoprezentacja”.
- Szkolenie „Jak przygotować się do rozmowy kwalifikacyjnej”.
- Symulacyjne rozmowy kwalifikacyjne.
- Szkolenia „Rozmowa kwalifikacyjna” prowadzone przez native speakera języka angielskiego.
- Konkurs „Rozmowa kwalifikacyjna”.
- Konkurs na pracę multimedialną „Przedsiębiorstwa powiatu kartuskiego”.
- Konkurs „Złoty na start”.
- Wyjazd uczniów do Centrum Pieniądza w Warszawie.
- Podsumowanie MIESIĄCA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI.

Szczegóły wszystkich działań dostępne są na stronie internetowej szkoły: www.zszio.edu.pl

Słuchaj naszych podcastów! Najnowszy - „Ferie zimowe”

Na kanale „Na szczycie”, na platformie Youtube, premiera szóstego odcinka naszego podcastu.

Tym razem tematem rozmowy są ferie zimowe.

*Na odcinek jak zwykle zapraszają: **Zuzia, Kamila, Szymon i Gracjan!***



„Wbrew pozorom matematyka wiąże się z muzyką”

Wiktoria Biernat, Wiktoria Frankowska

W wolnych chwilach nauczyciel matematyki liczy? Nic bardziej mylnego! Pani Justyna Frankowska po pracy lubi wyjąć „wiosło” albo chwycić za dobrą książkę. Zaciekawieni? Zapraszamy do przeczytania rozmowy z naszą umuzykalnioną nauczycielką matematyki.

Czym się Pani interesuje w wolnym czasie?

Gdy tylko mam wolną chwilę i nikogo nie ma w domu to lubię pograć sobie na gitarze i pośpiewać, a wieczorami natomiast czytam książki. Niestety, jedynym instrumentem na którym umiem grać jest gitara klasyczna.

Jaki gatunek muzyki Pani preferuje ?

Szczerze to nie mam jakiegoś preferowanego gatunku muzyki. Lubię muzykę taką, która sprawia, że czuję się lepiej i poprawia mi nastrój.

Ma Pani jakiś ulubiony zespół lub wykonawcę?

Nie mam jakichś ulubionych twórców muzycznych, ponieważ co jakiś czas piosenki, które obecnie słucham się zmieniają, np. nie mogę już słuchać piosenek, które słuchałam w wakacje bo poprostu mi się znudziły a od listopada po koniec grudnia



słuchałam piosenek świątecznych.

Natomiast mówiąc o śpiewaniu to są to najczęściej piosenki popowo-rockowe, ponieważ łatwo mi jest zagrać czy też właśnie zaśpiewać. Najczęściej są to polskie utwory o pozytywnym charakterze.

Aktualnie, gdy tylko przesłucham piosenkę „Sto” zespołu Sound’n’grace z Filipem Lato czuję się lepiej.

Często jest też tak, że włączam na YouTube różnego typu playlisty np. „popularne polska” „the best of...” i właśnie na takich playlistach zazwyczaj trafiam na jakąś piosenkę, która przypadnie mi do gustu i słucham ją codziennie przez mniej-więcej tydzień, a dzięki danej piosence znajdę kolejną świetną piosenkę i tak cały czas.

W jakim wieku przebudziło się u Pani zamiłowanie do muzyki?

Wydaje mi się, że było to kiedy miałam 7 albo 8 lat. Wszystko

zaczęło się od parafialnej scholi. Pani, która się nami opiekowała, poświęcała nam każdy swój wolny czas. Grała też na gitarze, a ja chciałam ją naśladować. Przyjeżdżała popołudniami i uczyła mnie i moje koleżanki chwytów. Występowanie w tej scholi wydaje mi się, że obudziło we mnie chęć do występów przed publicznością. Gdy razem z koleżankami byłyśmy gimnazjum, utworzono zespół, w którym śpiewałam, a oprócz tego występowałam również na apelach szkolnych, festiwalach czy konkursach. W szkole średniej jednak tą pasję wolałam zachować dla siebie.

Co motywuje Panią do rozwijania tej pasji?

Nie wiem czy można to nazwać motywacją, ale podczas jakiegokolwiek kontaktu z muzyką zapominam o otaczających mnie problemach i czuję się dużo lepiej. Poprzez granie czy śpiewanie mój humor staje się dużo lepszy.

Skąd wybór matematyki, skoro tak bardzo lubi pani muzykę? Nie myślała Pani o Akademii Muzycznej? Jak matematyka wygrała z muzyką?

Matematyka nigdy nie była dla mnie problemem. Nigdy też nie miałam problemu z rozwiązywaniem zadań, a każde trudniejsze zadanie, które udało mi się rozwiązać sprawiało mi ogromną przyjemność i satysfakcję. Oczywiście były też przedmioty za którymi mniej przepadałam i na naukę ich musiałam poświęcić sporo czasu. Wbrew pozorom matematyka wiąże się z muzyką. Na ten temat mogłabym sporo się rozgadywać, ale jak wiemy muzyka tak jak i matematyka ma swoje reguły. Myślę, że poprzez niektóre dźwięki udałołoby się odnaleźć coś matematycznego.

Nigdy nie myślałam o szkole czy akademii muzycznej. Wydaje mi się, że to byłoby dla mnie za bardzo stresujące. Lekcje, które prowadzę przed 30-toma uczniami bez stresu mogłabym poprowadzić też przed ponad setką uczniów. Gdybym jednak miała już zaśpiewać przed taką publicznością, a szczególnie przed uczniami to byłabym cała czerwona i zestresowana. Dlatego zostawiam to tylko dla siebie. Jeżeli chodzi też o matematykę i muzykę to niekoniecznie jest tak, że matematyka wygrywa z muzyką. Lubię mieć kontakt z uczniami i ogromną przyjemność sprawia mi, że mogę z nimi porozmawiać czy poprowadzić lekcje.

O tym, że chciałabym pracować jako nauczyciel zaczęłam

myśleć mając 17 albo 18 lat, gdy zaczęłam jeździć na obozy, najpierw jako uczestnik, a potem jako opiekun. Były to obozy ze scholii parafialnej, na które zawsze brałam ze sobą gitarę i wspólnie śpiewaliśmy jakieś religijne piosenki, które wiadomo, że śpiewa się inaczej niż te powszechnie popularne. Już wtedy wiedziałam, że chcę pracować z młodzieżą a to, że matematyka nigdy nie była dla mnie problemem sprawiło, że postanowiłam to ze sobą połączyć.

Skoro mowa już o matematyce. Dla wielu uczniów nie jest to łatwy przedmiot. Czy jest jakiś sposób na polubienie matematyki?

Wydaje mi się, że takich uniwersalnych wskazówek nie ma. Jest mało możliwe, aby każdy polubił matematykę ale to aby każdy ją zrozumiał jest już bardziej prawdopodobne. Jest to często kwestia chęci i motywacji od ucznia, ponieważ nic nie da się osiągnąć, jeżeli tylko jedna strona tego by chciała.

Mogę od siebie dodać taką małą wskazówkę w postaci lekcji. Staram się prowadzić lekcje w taki sposób aby były one ciekawe. Niestety, nie przez każdy temat da się zrobić właśnie coś takiego interesującego.

Moim marzeniem jest, aby chociaż jedna osoba, która nie lubiła matematyki zaczęła zmieniać o niej swoje zdanie poprzez moje zajęcia.

Jeżeli chociaż jedna osoba na te trzydzieścictery czy trzydzieścitrzy stwierdzi, że ta matematyka nie jest jednak taka zła, to będę zadowolona. Narazie nie znam sposobu, który

każdemu przypadłby do gustu. Może jak będę mieć większe doświadczenie to go znajdę. Jednak narazie staram się dać z siebie co tylko mogę na lekcjach. Na zajęcia wchodzę i wychodzę z uśmiechem na twarzy i mam nadzieję, że zostanie tak na długo.

Na samym początku wspomniała też pani, że lubi Pani czytać książki. Jakie gatunki dominują na Pani biblioteczce?

W przeciwieństwie do muzyki, to tutaj już mam preferowane gatunki. Uwielbiam czytać kryminały i thrillery. Chociaż moja biblioteczka nie jest na ten moment jakaś piękna, bo cały czas po trochu dokupuje książki.

Mimo wszystko można na niej znaleźć kilka różnych gatunków np. powieści obyczajowe a nawet i romanse. Jeśli mam do wyboru przeczytać kryminał to przeczytam go w jeden dzień ale coś innego zajmie mi już dwa, trzy dni. Kryminały bardzo mocno mnie wciągają.

Czy są jakieś szczególne tytuły, do których wraca Pani z przyjemnością?

Wiem, że są osoby, które po przeczytaniu książki lubią do niej wrócić. Ja natomiast jestem taką osobą, która nie lubi wracać drugi raz do tej samej książki. Nie przepadam za czytaniem ich ponownie a wolę o nich rozmyślać. Są takie tytuły, które na długo zostają w mojej pamięci.

Czy ma Pani jakiegoś ulubionego autora?

Jeżeli chodzi o kryminały, czytałam wszystkie książki autorstwa Camilli Lackberg. Przeczytałam też sporo powieści Jo Nesbo. Świetne książki o profilerce ma też polska pisarka Katarzyna Bonda.

Chociaż są dwie jej pozycje, które nie przypadły mi do gustu, ale wiadomo, że nie wszystko co czytam musi mi się podobać.

Jakiś czas temu przeczytałam książki B.A.Paris. Przygodę z książek jej autorstwa zaczęłam od tytułu „Za zamkniętymi drzwiami”. Teraz im więcej czytam jej książek to nie ma takiej która by mi się nie spodobała.

Całą moją przygodę z czytaniem kryminałów zaczęłam od twórczości S. Kinga i G. Mastertona, ale one były bardziej straszne i przerzuciłam się wtedy na skandynawskie kryminały

W zakresie innych gatunków, nie pogardzę też książkami Nicholas’a Sparks i Guillaume’a Musso. Ich książki przeczytałam już prawie wszystkie.

Skąd pojawiło się u Pani to zamiłowanie do książek?

Już w pierwszej klasie podstawówki czytałam wszystkie możliwe lektury, nawet te dodatkowe.

Pamiętam jak pani była zadowolona, że chciałam czytać to co liczyło więcej niż jedną stronę a wtedy też zaczęłam wypożyczać książki w bibliotece.

Gdy byłam w szóstej klasie podstawówki to nie było u nas w szkole Pani bibliote-

karki, więc to ja z moją koleżanką na przerwach wypożyczałam uczniom książki. W szkole średniej to też wypożyczałam książki z biblioteki i tam właśnie zaczęłam czytać książki N. Sparks’a.

Kryminały zaczęłam czytać na studiach. Wtedy pożyczaliśmy książki od koleżanek - tyle ile tylko się dało. Dojeżdżałam do szkoły na początku autobusem, a później pociągiem. Właśnie w trakcie jazdy czytałam.

Wtedy wolałam pożyczać te książki, teraz jest odwrotnie. Wolę kupować nowe i trzymać je u siebie a półce.

Jest jakaś książka, którą może polecić Pani naszym czytelnikom?

Myślę, że nawet osoby które

nie lubią kryminałów mogłyby przeczytać sagę o fjallbace Camili Lackberg. Jest tam wątek miłości, który powinien spodobać się każdej kobiecie.

W wakacje przeczytałam książkę, o której pamiętam po dzień dzisiejszy.

Jak przypomnę ją sobie to automatycznie czuję się inaczej. Książka ta nosi tytuł „Promyczek”. Po jej przeczytaniu przez ponad miesiąc miałam tak pozytywne nastawienie do życia jak nigdy, więc jeżeli ktoś ma zły humor i przeczyta tę książkę - ona nie jest radosna - ale po niej ma się po prostu takie bardzo pozytywne nastawienie do życia.

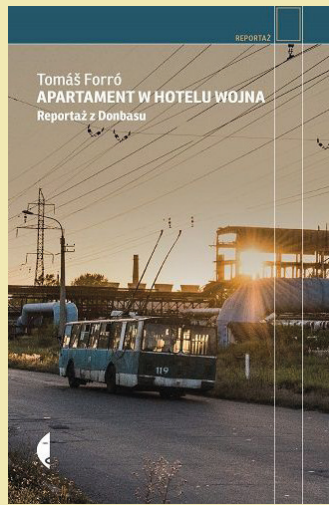
Dziękujemy za rozmowę.



POLECANKI



„Apartament w hotelu Wojna. Reportaż z Donbasu” Tomáš Forró



„Donieck to miasto jak każde inne – pod warunkiem że nie weźmie się pod uwagę wojny na jego przedmieściach, pustek na ulicach i strachu z tyłu głowy”.

Tomáš Forró opowiada o wojnie w Donbasie z samego serca konfliktu. Rozmawia z ludźmi po obu stronach frontu, niejednokrotnie naraża życie i potajemnie jeździ tam, dokąd nie zapuszcza się żaden dziennikarz. Wnikliwie opisuje sytuację polityczną na wschodzie Ukrainy i rosyjską taktykę wojny hybrydowej, w której walka konwencjonal-

na miesza się z partyzantką, a fakty z propagandą. Jego analizy są nieodłącznie związane z historiami ludzi, dla których wojna i jej skutki są bolesną codziennością. Wielka polityka przeplata się tutaj z małą, a losy żołnierzy z losami zwykłych rodzin, którym konflikt odebrał wszystko.

Opis wydawcy

„Diadem. Gra Fabularna” Michael Sands

Felix Love nigdy nie był zakochany, a ironią losu jest nazwisko, które nosi. Desperacko chce się dowiedzieć, jak to jest kochać, i nie rozumie, dlaczego innym przychodzi to tak łatwo, a jemu nie. I mimo, że jest pewien swojej tożsamości, wewnątrznie obawia się, że bycie czarnoskórym, queerowym, transpłciowym chłopakiem będzie przeszkodą do odnalezienia szczęśliwego zakończenia. Kiedy ktoś anonimowo wysłał Felixowi transpłciowe wiadomości, zaraz po tym jak upublicznia jego zdjęcia sprzed korekty płci,



Felix wymyśla plan zemsty. Jednak czekają na niego kolejne niespodzianki, a jedną z nich będzie uwikłanie w coś na pozór trójkąta miłosnego. Felix będzie musiał zmierzyć się z emocjami i wyruszyć w najtrudniejszą podróż swojego życia, aby odnaleźć samego siebie.

Opis wydawcy

„Love 101”



Grupa nastoletnich uczniów próbuje połączyć w parę ulubioną nauczycielkę i nowego trenera koszykówki, aby zapobiec wyjazdowi kobiety z miasta. To serial nie tylko dla nastolatków, a raczej dla wszystkich, ale w tym wieku najwięcej chyba można z niego wynieść. Serial był kręcony w Stambule. Dostępny jest na platformie Netflix.

„Znajomi nieznajomi”

Kolacja wymyka się spod kontroli, kiedy grupa dobrych znajomych zgadza się pozostawić na stole odblokowane telefony, ujawniając pikantne rozmowy i mroczne sekrety. Jest to kolejny remake włoskiego hitu „Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie” z 2016 roku. Film wzbudził niemałe kontrowersje, poprzez poruszane tematy tabu na Bliskim Wschodzie. Jest to pierwszy oryginalny arabski film platformy Netflix.



Talent- czy każdy go ma?

Zuzanna Breza

Zdecydowanie TAK! Każdy człowiek bez wyjątku ma talent, który może rozwijać i na którym może budować swoje życie. Każdy człowiek ma pięć dominujących talentów, które zasadniczo nie zmieniają się przez całe jego życie.

Kiedy słyszymy słowo talent, zwykle do głowy przychodzi nam coś unikalnego, coś co mają tylko nieliczni. Myśląc o utalentowanych osobach, przed oczami stają nam muzycy, plastycy, aktorzy, tancerze, albo naukowcy, którzy wiele osiągnęli. Psychologia również przez długi czas uważała, że talent jest tylko dla wybranych. Taki sposób myślenia powodował jednak, że większość ludzi uznawała się za mało utalentowanych, talent był darem dla elit.

Instytut Gallupa - najstarszy ośrodek badania opinii publicznej - jako pierwszy podważył tę tezę. Naukowcy Instytutu Gallupa przez 40 lat zbadali 300 tys. osób z różnych warstw społecznych-m.in. sportowców, muzyków, naukowców i na podstawie tych badań stwierdzili, że talent to coś, po co sięgamy intuicyjnie, coś co przychodzi nam z łatwością. Stworzyli nową definicję talentu, która brzmi następująco: talent to wrodzony i powtarzalny sposób myślenia, odczuwania, reagowania, który może być produktywnie zastosowany.

Jak rozwijać swoje talenty?

Rozwijanie albo nabywanie



Od lewej: Dawid Konkel, Zuzanna Breza, Aleksandra Lis, Pani Iwona Cyrocka oraz Oliwia Kostewicz

fot. ZSZiO Kartuzy

umiejętności jest jak trenowanie mięśnia: jeżeli zaczniesz chodzić ćwiczyć na siłownię, po tygodniu prawdopodobnie nie dostrzeżesz żadnego postępu, ale to przecież nie oznacza, że go nie robisz.

Jedną z najważniejszych rzeczy, jaką każdy powinien sobie uświadomić jest fakt, że spontaniczna "motywacja" najczęściej popycha do działania tylko krótkoterminowo, natomiast wytrwałość, sumienność i wiara w swoją zdolność do samodoskonalenia są prawdziwą drogą do osiągnięcia celu.

Jeżeli chcesz czegoś się nauczyć, albo stać się w czymś lepszym(-ą), nie zniechęcaj się pod wpływem powierzchownej stagnacji, a za rok, dwa albo i więcej sobie podziękujesz. Pamiętaj- konsekwencja jest kluczem do rozwoju!

Więcej ciekawych informacji o talentach i motywacji do rozwijania swoich zainteresowań, ciekawe wywiady, filmiki o pasjach uczniów z naszej szkoły i nie

tylko możecie znaleźć na social mediach projektu "ukŁADamy w głowach- motywujemy do działania" realizowanym przez czteroosobowy zespół uczniów z naszej szkoły. Ich celem jest pokazać rówieśnikom, że każdy ma talent tylko wystarczy go w sobie odnaleźć, żeby móc go dobrze wykorzystać. Serdecznie zachęcamy do obserwowania działań projektu!

Zakończyła się Klasowa Liga w Piłce Siatkowej

13 stycznia w naszej szkole zakończyła się Klasowa Liga w Piłce Siatkowej.

Najlepsi okazali się uczniowie z Klasy IV TI, drugie miejsce przypadło klasie III LOdp, zaś na ostatnim miejscu na podium stanęli uczniowie z IV TE. Najlepszym zawodnikiem KLS został Bartłomiej Mielewczyk z klasy IV TI.



Śpiulkołot, naura i twoja stara... czyli jak mówi młodzież według PWN

Aleksandra Lis

Chyba każdy słyszał o corocznie organizowanym przez Wydawnictwo Naukowe PWN we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim, plebiscytcie na młodzieżowe słowo roku. Zastanawialiście się kiedyś jak i kiedy powstał i w zasadzie po co?

Pierwsza edycja miała miejsce w 2016 roku. Głównym założeniem głosowania jest wyłonienie najbardziej popularnych wśród młodych ludzi słów, określeń lub wyrażeń. Jest to okazja do zabawy i popularyzacji języka polskiego.

- Te słowa są na tyle pojemne, że zapewniają z jednej strony mocną, konkretną ocenę ludzi i rzeczy, z drugiej swoistą mobilność związaną z przemieszczaniem się młodzieży po różnych obszarach rzeczywistości – mówi prof. Anna Wileczek z Uniwersytetu J. Kochanowskiego o słowach zgłoszonych do szóstego plebiscytu.

Profesor Wileczek słusznie podkreśla, że większość młodej polszczyzny w dużej mierze powstaje w sieci, a potem przenika do potoczności. Nic więc dziwnego, że z jednej strony popularny staje się poręczny skrótowiec „IMO”, czyli według mnie czy „rel.” - zgadzam się, mam tak samo, z drugiej – wymyślona przez jednego z youtuberów - „naura” - jako kolejna odsłona pocziwego „na razie”.

W ubiegłej edycji plebiscytu Młodzieżowym słowem roku zostało słowo „spiulkołot”. Na drugim miejscu usytuowano wyrażenie „naura”, a na trzecim „twojej starej” określenie to funkcjonuje jako dezaprobująca odpowiedź na pytanie: kto? lub na dowolną inną wypowiedź.

FINAŁOWE 20. MŁODZIEŻOWYCH SŁÓW 2021

BAZA - wyraz aprobaty, pozytywnych emocji. W 2010 raper Lil B nadał mu nowe znaczenie. Based oznacza bycie sobą. Bez lęku o to co pomyślą ludzie. Bez lęku o robienie tego co chciałbyś robić. Oznacza bycie pozytywną osobą.

BOOMER - ironiczna nazwa osoby starszej, reprezentującej pokolenie baby boom.

CRINGE - żenada, wstyd.

ESSA - „łatwy” lub okrzyk radości, słowo na każdą okazję.

EZ - „łatwy”.

FOLIARZ - „wyznawca teorii spiskowych”, w ostatnim roku często o antyszczepionkowcach.

GITUWA - ocena pozytywna, od git „świetnie”.

IMO - skrót od ang. in my opinion.

KOX, KOKS - zgłaszane najczęściej jako ‘świetnie’, ma jednak wiele znaczeń, m. in. „kokaina”, „substancja anaboliczna” oraz „osoba trenująca na siłowni, zażywająca takie substancje”.

MROZI - reakcja na coś żenującego.

NAURA - skrót od na razie; zwrot używany na pożegnanie.

ODCISZYĆ (SIĘ) - ponownie włączyć dźwięk w urzędzeniu, przede wszystkim o platformach do nauczania zdalnego.

ODDAJE - oplota się.

POGCHAMP - wyraz zadowolenia, aprobaty, pierwotnie emotikon; określe-

nie, że coś jest fajne/ kozackie, niedowierzanie i zaskoczenie; radość i zadowolenie.

REL - z ang. relatable; czuję to samo, mam tak samo, prawdziwe zgadzam się z tobą.

SHEESH - wyraz zdziwienia lub zaskoczenia.

SUS - z ang. suspect lub suspicious, ‘podejrzany’; skrót często używany przez graczy Among Us.

SZEŚCZDZIESIONA - „donosiciel, skarżypyta” od art. 60 kodeksu karnego o nadzwyczajnym złagodzeniu kary dla sprawcy przestępstwa, który ujawni informacje dotyczące innych sprawców.

ŚPIULKOLOŁ - miejsce do spania, słowo nawiązuje do mema, spiulkać to ‘spać’.

TWOJA STARA - funkcjonuje jako dezaprobująca odpowiedź na pytanie: kto? lub na dowolną inną wypowiedź.

ZODIAKARA - dziewczyna, która wierzy w moc znaków zodiaku i często o tym mówi.



Konkurs **LOVE POEM** - WYNIKI!

Komisja składająca się ze wszystkich nauczycieli języka angielskiego wyłoniła laureatów konkursu na najpiękniejszy wiersz miłosny w języku angielskim. Nie było to łatwym zadaniem, gdyż twórczość uczniów była naprawdę na bardzo wysokim poziomie.

Wyniki:

I miejsce - Kinga Bielicka, klasa 3LOc g, utwór „A Blessing In Disguise”

II miejsce - Patrycja Kalkowska, klasa 4TOR, utwór „Definition of love” oraz A.G., utwór „The hardship of love”

III miejsce - Zuzanna Szymańska, klasa 4TE, utwór „To my future soul” oraz Robert Breza, klasa 3LOc p, utwór „This is Love”

II miejsce - Patrycja Kalkowska
Definition of love

*Love is something special,
that touches my heart,
what makes me want to live.
It's something I want
and what I want to share.
Love is all moments,
that we spend together,
in sorrow and anger
or in laughter and tenderness.
Love is your smile,
when I tell a joke.
Love is your smell,
that I smell when you are close.
Love is your touch,
that soothes all my wounds.
Love is your sight,
which is always directed towards me.
It's every gesture you make,
every word you say.
You are my definition of love.*

I miejsce - Kinga Bielicka
A Blessing In Disguise

*You got out of my hand
Even if at first, I thought I didn't care
Now I am feeling like on thin ice
Any second I can fall
Would you catch me or let me drown?
Mixed signals all the time,
But I guess it is time to make up my mind
My heart is on the line
So better no messed it up
Maybe then I will say
How grateful I am
For having you by my side
Even, when it is not the best time
That I have someone to make me laugh
Just by showing his goofy side
Only if you want
You can become my blessing in disguise*

II miejsce - A.G.
The hardship of love

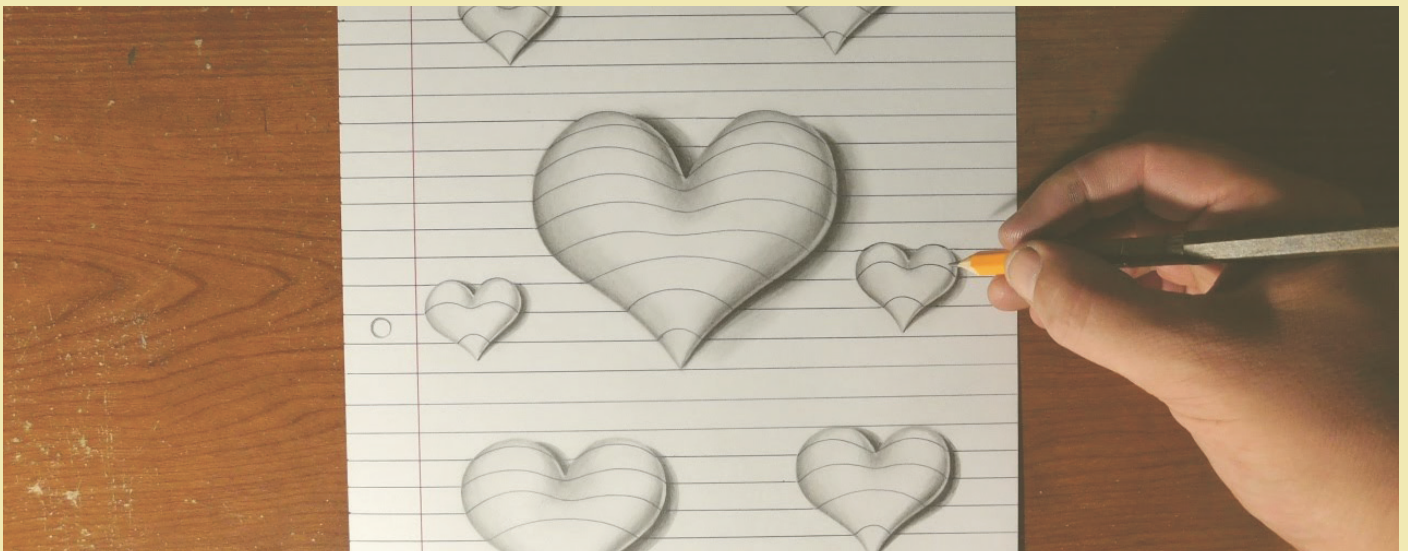
*He who is drowning is not troubled by the rain.
As for love, it is the same.
Truth be told loving is a chore.
What we care about the most,
We cannot ignore.
Argument of which outcome we cannot anticipate,
Shall no distraction, such as the rain, help the mind
escape,
until reason in mind takes shape,
and the conflict is allowed to dissipate.
At the times our vulnerability is at its peak,
We find the true value of the person we find unique.
The one I want in my life the most,
The one I welcome in my heart of which I'm the host,
Is you.*

*III miejsce - Zuzanna Szymańska***To my future soul**

*People told me that love in books is bad
Loving like that it is a mistake
But I don't love you now
I will love you someday
Not in the bus
Not from the first sight
I will love you someday
When I woke up with you
When we argued about our plans
When we know what other is thinking
At this time I say the magical word
Not because I charmed you
Not because you charmed me
Because that will be true
And our story will be like in the books
Because our love will be powerful
Will be honest
Will be hard, but worthy
Will be love, not mistake
To my future soul
We will be imperfect, but together
So don't jump
Don't run away
Don't live me in this world alone
To my future soul
Live
I will come back to you
I will love you
I will be yours reason to stay*

*III miejsce - Robert Breza***This is Love**

*When You are close to me,
I feel like i can't to breathe.
My heart is going crazy,
When you take my hand, baby.
Will these emotions go away?
Will I get used to this someday?
It's some insane dream,
The heardwarming stream,
The fire that won't go out
And more than I think about...
I'd like to burn like that
As long as I got you by my side.*



Zimowy maraton „zawodowców”

Julia Bołcun, Kinga Domaros, Alicja Labuda

Uczniowie starszych klas technikum mają za sobą maraton egzaminów. Jak im poszło? Czy są z siebie zadowoleni? Postanowiliśmy sprawdzić u źródła.

Jak poszło... **IV TOI**

Kiedy pisaliście egzaminy?

Egzamin teoretyczny pisaliśmy we wtorek 11 stycznia, a praktyczny odbył się 14 stycznia w piątek.

Opowiedzcie na czym on polegał.

Mieliśmy zrobić projekt plakatu, flagi oraz spotu radiowego.

Oceniecie zadania praktyczne jako proste?

W porównaniu do poprzedniego egzaminu teoretycznego był bardzo łatwy.

Jakoś się przygotowywaliście przed do tych egzaminów?

Na lekcjach bardzo dużo powtarzaliśmy i przerabialiśmy egzaminy z poprzednich lat.

A w domu, indywidualnie?

Tak. Robiliśmy sobie egzaminy z poprzednich lat w domach.

Były bardzo trudne?

Teorytyczne i praktyczne dosyć proste, bo nie było dużo do liczenia. O dziwo, nie było również medioplanu.



Jak się czuliście się przed egzaminem?

Bezstresowo. Podeszliśmy do tego na luzie. Nie było czym się stresować.

A po egzaminie?

Ucieszyliśmy się że już koniec, że wszyscy mamy to za sobą. Dobrze to napisaliśmy, dobrze nam poszło.

Myślicie, że zdane?

Myślę, że zdane, ale może być tak, że bardzo blisko tej najmniejszej wymaganej.

Jak poszło... **IV TE**

Kiedy pisaliście egzaminy?

11 i 18 stycznia.

Na czym polegały wasze egzaminy? O czym były?

Pierwsza część, 11 stycznia, to test pisemny, który odbywał się na sali gimnastycznej i trwał go-

dzinę. Były to głównie pytania z zakresu dziedziny rachunkowości.

A jak z praktyką?

Praktyczne odbyły się u nas 18 stycznia. Jedna grupa miała na 9, druga miała na godzinę 15 i odbywały się one na stanowiskach komputerowych.

Mieliśmy stworzyć własną firmę i po prostu wykonać niektóre działania dla niej.

Jak się czuliście przed egzaminami a jak po?

Przed egzaminem czuliśmy się lekko zestresowani, ale nie było to potrzebne.

Ja na przykład nie pisałam teorii, bo jestem zwolniona z teorii, ponieważ wygrałam konkurs, ale jeśli chodzi o praktykę no to ja nie miałam stresu, bo wiedziałam jak bardzo się przygotować i jakby wiedziałam że dam radę po prostu i się nie stresowałam.

Podsumowując było trudno, czy łatwo?

Patrząc w jakim stopniu jesteśmy przygotowani do tego egzaminu wydaje się, że to było ogólnie proste. Bardzo przyjemny egzamin.

Byliśmy po prostu bardzo dobrze przygotowani na ten egzamin więc dla nas to było proste.

Dużo się na to uczyliście?

Patrząc na zadania, które wykonaliśmy w czasie lekcji, te na egzaminie były prostsze. Zrobiliśmy więc wiele zadań na lekcjach i te na egzaminie to było dla nas na spokojna sprawa.

Jak poszło... IV TH

Kiedy pisaliście egzaminy?

Pisemny egzamin odbył się 11 stycznia, a praktyczny 14 stycznia.

Na czym one polegały?

Sprawdzały naszą wiedzę odnośnie prowadzenia własnej działalności handlowej.

A jak praktyczny?

Mieliśmy stworzyć własną firmę, dokumenty do niej, czyli polecenia wydruków i np. wydania towarów czy ich przyjęcia. Na końcu trzeba było obliczyć zapotrzebowanie i odpowiednią ofertę, która najbardziej by nas zadowoliła od kontrahenta.

Dokumenty jakie były to wuzetka, pzetka, przychód wewnętrzny i faktura sprzedaży.

Teoria. Uczyliście się na nią z egzaminów z poprzednich lat?

Generalnie bardzo podobny był ten egzamin do egzaminu z bodajże 2015 roku. Był za to bardzo podchwytliwy.

Jak udało Wam się część praktyczna?

Praktyka super! Byliśmy tą grupą, która zaczynała na rano o godzinie 9 i wysiadł nam prąd przed samym egzaminem, a wiadomo wszystko, że wszystko robimy na komputerach. Była już taka obawa generalnie, że ten egzamin nam przesuną na czerwiec. Wiadomo my już będziemy po szkole, ale na szczęście na 10 minut przed egzaminem prąd wrócił i udało się go napisać.

Jak się czuliście przed egzaminem?

Bardziej wszyscy stresowali się przed teorią. Do praktyki czuliśmy się wszyscy świetnie przygotowani, ale stresująca była bardzo właśnie ta wiedza teoretyczna.

Co zrobiliście od razu po egzaminie? Kiedy stres już cały z was spłynął?

Pojechaliśmy na kebaba. (śmiech)

Dużo się uczyliście przed egzaminem?

Myślę że od czasu zakończenia naszych przedmiotów zawodowych, od grudnia to każdy podszedł do tego bardzo poważnie i zaczął się uczyć. Przede wszystkim do teorii, a do praktyki większość była przygotowana.

Jak poszło... IV TI

Kiedy pisaliście egzaminy?

Teorytyczny pisaliśmy 11 stycznia, a praktyczny 18 stycznia.

Na czym polegały?

Generalnie to pisanie strony internetowej z praktyki, połączenie z bazą danych, napisanie formularzy, hasła.

Było dosyć trudne czy w miarę łatwe? Jak to oceniacie?

Nie, bo ogólnie zależy kiedy pisano egzamin. W poniedziałek, ci którzy pisali egzaminy trafili na tak proste pytania, że moglibyśmy je zrobić w 5 minut. A we wtorek jak trafiliśmy na egzamin to jak będzie 75% to będzie dobrze.

Dużo się na to uczyliście?

Ja się dużo uczyłem jak na mnie. Byłem siedem i pół godziny na wykładzie na discordzie, bo mamy takiego discorda specjalnego na całą Polskę i tam na tym discordzie jest osoba, która się zajmuje egzaminami w sensie przygotowaniem uczniów do egzaminów od 4 lat i byłem w łóżku więc się obudziłem na ostatnie pół godziny. Można powiedzieć, że uczyłem się maksymalnie półtorej godziny. Zrobiłem sobie egzamin, potem poszedłem sobie na dwór się przewietrzyć.

Myślicie, że zdane?

Mam nadzieję że zdane. Jeszcze wyszedłem godzinę przed końcem egzaminu, bo się śpieszyłem.



FERIE ZIMOWE